

Nauka alfabetu przysparza sporych trudności młodszym, jak i starszym dzieciom dyslektycznym, a nawet licealistom. Istnieją sprawdzone sposoby nauki poprzez zabawę, które z powodzeniem wypierają stresujące dla dziecka i rodzica odpytywanie z alfabetu.

Rymowanki...

By oszczędzić dziecku mozolnej nauki alfabetu, warto zabawić się z nim w rymowankę. Zaletą tej krótkiej metody nauki jest jej „wszędobylność” – bawić się wierszykiem można w domu, na spacerze, w samochodzie, w autobusie, w kolejce...

Śmiać się „jak głupi do sera”...

ABC – śmiać się chce.

DEF – zaraźliwy śmiech.

GHI – śmieć się i ty.

JKLMN – napadł mnie śmiech ten.

OPR – czy widzisz ser?

STU – choć no tu!

WZZ – uśmiejesz się wnet „jak głupi do sera”.

Dobrze jest zaproponować dziecku, by samo stworzyło podobny wierszyk - z trudnymi dla niego elementami do zapamiętania.

Z piłką...

Grając z dzieckiem w „literkową piłkę” utrwalamy alfabet, usprawniając przy tym najważniejsze funkcje percepcyjno-motoryczne.

Rodzic rzuca piłkę do dziecka i wypowiada literę alfabetu. Dziecko musi szybko powiedzieć następną literę i odrzucić piłkę. Przegrywa ten, kto nie odpowie poprawnie, bądź wcale, albo też - gdy zajmie mu to zbyt dużo czasu.

Dobrej zabawy!

Literatura:

M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, M. Rożyńska, „Uczeń z dysleksją w domu”

Źródło: www.wieszjak.pl